

Wstrzymane prace nad projektem ustawy o zoz-ach – PAP, 27 maja 2008 r. ostanía aktualizacja: 16:15

Sejmowa podkomisja wstrzymała prace nad projektem ustawy PO o zakładach opieki zdrowotnej, stwarzającej możliwość przekształcania zoz-ów w spółki prawa handlowego.

Projekt ustawy o zoz-ach jest jednym z dwóch kluczowych projektów z pakietu otwierającego reformę służby zdrowia.

Projekt ustawy o zoz-ach jest jednym z dwóch kluczowych projektów z pakietu otwierającego reformę służby zdrowia, który minister zdrowia Ewa Kopacz przedstawiła na początku roku. W Sejmie został zgłoszony jako poselski.

Wniosek o wstrzymanie prac nad projektem zgłosił podczas posiedzenia podkomisji jej przewodniczący Jarosław Katulski (PO). Uzasadniał, że prace powinny być kontynuowane dopiero po przedstawieniu przez ministra finansów planu oddłużenia szpitali, który ma zostać włączony do ustawy o zoz-ach. Wniosek poparli posłowie koalicji - opozycja wstrzymała się od głosu.

Katulski poinformował także, iż OPZZ, Forum Związków Zawodowych oraz NSZZ "Solidarność" zwróciły się do podkomisji o przerwanie prac nad ustawą o zoz-ach do momentu przedstawienia na forum komisji trójstronnej opinii rządu w sprawie zapowiadanych zmian właścicielskich w szpitalach oraz wypracowania wspólnego stanowiska. Posłowie zdecydowali, że będzie to także warunkiem wznowienia prac.

Przewodniczący nie odpowiedział jednak na pytania opozycji o konkretny termin. Posłowie opozycji zarzucali PO, że projekt zgłoszony do prac nie odpowiada temu, co w rzeczywistości przygotowuje rząd. Dlatego domagają się stanowiska na piśmie w sprawie przekształceń zoz-ów. Czesław Hoc (PiS) podkreślał, że do tej pory PO i rząd nie przedstawili spójnej propozycji przekształcenia szpitali. Jak mówił, zmarnowano ostatnie pół roku. W jego ocenie, prace rządu są "jałowe".

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmowej komisji zdrowia Beata Małecko- Libera (PO) oświadczyła, że posłowie z jej klubu przygotowali pakiet poprawek do ustawy o zoz-ach, które mają prawo wnosić. Wiceminister zdrowia Krzysztof Grzegorek powiedział, że resort czeka na opracowanie oddłużenia szpitali, które przygotowuje ministerstwo finansów. "Uda się zlikwidować zadłużenie sięgające około 10 mld zł" - podkreślił. Grzegorek powiedział PAP, że projekt ministerstwa finansów będzie przedstawiony na początku przyszłego tygodnia.

Donald Tusk powinien jasno określić zamiary rządu dotyczące systemu ochrony zdrowia

Wiceprzewodniczący komisji zdrowia Marek Balicki (SdPI-Nowa Lewica) podkreślił w rozmowie z PAP, że projekt ustawy o zoz-ach to drugi z projektów PO dotyczących reformy służby zdrowia, nad którym wstrzymano prace (wcześniej zawieszono procedowanie nad projektem o dobrowolnych dodatkowych ubezpieczeniach zdrowotnych). "Dwa kluczowe projekty okazały się nieodpowiednie, pomimo że odbyło się ich pierwsze czytanie w Sejmie i rząd zapewniał, że są bardzo dobre. Przez ostanie pół roku komisja nie zajęła się ani razu projektem ustawy o zoz-ach. W działaniach rządu i PO widoczny jest chaos" - powiedział Balicki. Dodał, że premier Donald Tusk powinien jasno określić zamiary rządu dotyczące systemu ochrony zdrowia.

Przewodniczący klubu PO Zbigniew Chlebowski oraz minister zdrowia Ewa Kopacz oświadczyli na początku maja, że rząd chce przekazać szpitale samorządom. Oznacza to, iż

samorządy otrzymają 100 proc. kapitału zakładowego. W projekcie ustawy, który trafił do komisji zdrowia, była mowa o 51 proc. Projekt ustawy o zoz-ach stwarza możliwość przekształcana ich w spółki prawa handlowego z ograniczoną odpowiedzialnością, bądź spółkę akcyjną (do tej pory było to możliwe, ale dopiero po likwidacji placówki). Warunki przekształcenia to m.in. kapitał zakładowy spółki- szpitala w wysokości co najmniej 5 mln zł oraz odpowiedzialność organu założycielskiego spółki za jej długi.

Projekt zawiera zapisy mówiące o odpowiedzialności zoz-ów za szkody wyrządzone przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych

Projekt zawiera zapisy mówiące o odpowiedzialności zoz-ów za szkody wyrządzone przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych i nakłada na placówki obowiązek ubezpieczenia się od takich przypadków. Podstawy gospodarki zoz-u to plan finansowy i założenie, że ujemny wynik finansowy placówki pokrywa jej organ założycielski. W takiej sytuacji założyciel może też zdecydować o zmianie formy zakładu lub jego likwidacji.

Źródło: PAP

Za oddłużenie szpitali zapłaci budżet państwa – Gazeta Prawna, 28 maja 2008 r.

Ministerstwo Finansów nie zgadza się na przekształcenie długów szpitali w długoletnie obligacje. Rząd rezygnuje z ograniczeń dotyczących udziałów samorządów terytorialnych w szpitalach-spółkach. Samorządy będą mogły samodzielnie decydować o sprzedaży udziałów w spółkach prawa handlowego.

Gwarancją skutecznego oddłużenia szpitali ma być wprowadzenie obowiązkowego przekształcania szpitali w spółki prawa handlowego

NOWOŚĆ

W przyszłym tygodniu rząd ma przedstawić zasady oddłużenia publicznych szpitali. Jak dowiedziała się GP, Ministerstwo Finansów rozważa kilka wariantów. Jednym z nich jest wykupienie długów szpitali przez wybrany bank i obciążenie tym budżetu państwa. Wcześniejsza propozycja resortu zdrowia zakładająca zamianę długów szpitali na obligacje Skarbu Państwa nie zyskała akceptacji.

Gwarancją skutecznego oddłużenia szpitali ma być wprowadzenie obowiązkowego przekształcania szpitali w spółki prawa handlowego. Taką poprawkę do projektu ustawy o zakładach opieki zdrowotnej złożą posłowie PO. Z projektu ustawy zostanie też usunięty przepis określający limity udziałów samorządów w spółkach. Dzięki temu samorządy będą miały zielone światło na prywatyzację podległych im placówek.

Obligacje czy kredyt

- Ministerstwo Finansów ma pewne pomysły na oddłużenie szpitali. Są one na bieżąco konsultowane z Ministerstwem Zdrowia. Realnym terminem ich przedstawienia jest jednak raczej I połowa czerwca, a nie przyszły tydzień - mówi Jakub Lutyk, rzecznik prasowy resortu finansów.

Przedstawiciele obydwu resortów nie chcą jednak mówić o szczegółach. Wydaje się jednak, że propozycja Ministerstwa Zdrowia zakładająca zmianą długu szpitali na długoletnie obligacje z gwarancjami Skarbu Państwa jest nieaktualna.

- Rozważamy inne warianty - potwierdza Jakub Lutyk.

Możliwe są dwa scenariusze. Po pierwsze, wybrany bank miałby wykupić wszystkie należności szpitali i traktować je jako pożyczkę udzieloną Skarbowi Państwa. Drugie

rozwiązanie to udzielenie samorządom terytorialnym specjalnej pożyczki na preferencyjnych warunkach, tak aby mogły spłacić wierzycieli szpitali. Kredyty te miałyby odroczony termin płatności. Dzięki temu zaciągnięcie pożyczki nie stanowiłoby zagrożenia dla budżetów samorządów.

- Nie wiem, dlaczego resort finansów odrzuca możliwość zamiany długów szpitali na obligacje. Byłoby to najlepsze rozwiązanie. Udzielanie kredytów, nawet tych preferencyjnych, na spłatę zobowiązań publicznych szpitali to psucie gospodarki. Te działania powodują zwiększenie deficytu budżetowego - mówi profesor Jolanta Zombirt z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Szacuje się, że na spłatę tylko zobowiązań wymagalnych, czyli takich, których termin płatności już minął, trzeba będzie przeznaczyć 4-5 mld zł. Drugie tyle będzie kosztować spłata pozostałych zobowiązań szpitali.

Bez limitów w udziałach

Ekspertcy są zgodni, że bez mechanizmów, które pomogą szpitalom uporać się z długami, nie uda się zreformować systemu ochrony zdrowia. Ale sama zmiana formy prawnej szpitali może być niewystarczająca.

- Co z tego, że szpitale zaczęłyby przekształcać się w spółki, skoro byłyby nadal obciążone starymi długami. Taka placówka będzie miała bardzo duży problem ze znalezieniem prywatnego inwestora - uważa Marek Wójcik ze Związku Powiatów Polskich.

Zmiana formy prawnej szpitali nie musi być także gwarantem właściwego funkcjonowania placówek ochrony zdrowia w przyszłości.

- Może to bowiem doprowadzić do sytuacji, że zarządy zadłużonych szpitali-spółek będą masowo ogłaszać ich upadłość - podkreśla Rafał Wasilewski, prezes M.W. Trade, firmy zajmującej się m.in. restrukturyzacją zadłużenia szpitali.

Obowiązkowe przekształcanie szpitali w spółki oznacza, że z projektu ustawy o ZOZ zostanie usunięty przepis określający minimalny udział samorządów w spółkach.

- Będą one samodzielnie decydować o wielkości udziałów - mówi Jarosław Katulski, przewodniczący sejmowej podkomisji zajmującej się projektem ustawy o ZOZ.

Do samorządów będzie mogło należeć więc 100 proc. udziałów w szpitalu, ale możliwy jest również scenariusz, w którym większość udziałów przejmie prywatny inwestor. Przekształcenie szpitali w spółki nie musi jednak oznaczać ograniczenia w dostępie do świadczeń zdrowotnych. Świadczą o tym przykłady 60 niepublicznych szpitali samorządowych, które już działają w formie spółek.

- Wszystkie one leczą pacjentów na podstawie kontraktów z NFZ. Dodatkowo mogą jednak wykonywać usługi komercyjne. Dzięki temu nie są uzależnione tylko od publicznych pieniędzy - podkreśla Krzysztof Tuczapski, dyrektor niepublicznego szpitala samorządowego w Zamościu.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, szpitale resortowe, czyli należące m.in. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz resortu obrony narodowej, nie zostaną przekazane marszałkom województw.

- Nie jest przesądzone, czy również one będą przekształcać się w spółki - mówi Jarosław Katulski.

Autor: Dominika Sikora